

Obywatele chcą obniżenia wieku emerytalnego

15 kwietnia 2015

Jak wynika z sondażu PBS dla „Dziennika Gazety Prawnej”, Polki i Polacy chcą odwrócenia ostatniej reformy emerytalnej.

Większość Polek i Polaków chce przywrócenia poprzedniego wieku emerytalnego. Im bliżej do emerytury, tym poparcie dla idei wzrasta. Np. wśród osób od 40. do 59. roku życia powrotu niższego wieku emerytalnego chce 61 proc. badanych, zaś wśród osób powyżej 59. roku życia aż 66 proc. Najniższą chęć odwrócenia reformy wykazują osoby młode, którym najdalej do emerytury (45 proc. za odwróceniem) oraz dobrze wykształcone, które na ogół nie pracują fizycznie (53 proc.).

Co ciekawe, Polakom i Polkom nie przeszkadza to, że takie rozwiązanie wiązałoby się z koniecznością zwiększenia dopłat z pieniędzy podatników do ZUS na wypłaty emerytur.

Większość obywateli popiera również wprowadzenie stażu pracy jako dodatkowego kryterium umożliwiającego przejście na emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego, jeżeli wiązałoby się to z koniecznością zwiększenia dopłat do ZUS. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się 55 proc. badanych. Od dawna walczy o nie również Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Przyjęta w maju 2012 roku ustawa przewidywała, że od 2013 roku wiek emerytalny będzie wzrastał o trzy miesiące każdego roku. Mężczyźni osiągną docelowy wiek emerytalny 67 lat w 2020 roku, a kobiety – w 2040 roku.

Warto przypomnieć, że w 2012 roku przeciwnych podniesieniu wieku emerytalnego mężczyzn było 84 proc. Polek i Polaków, zaś w przypadku kobiet aż 91 proc. Związki zawodowe zabrały wówczas niemal 2 mln podpisów, domagając się referendum.

Według badania CBOS aż 74 proc. badanych było gotowych wziąć udział w referendum w tej sprawie. Rząd Platformy Obywatelskiej zignorował zarówno zgromadzone podpisy, jak i opinię obywateli. Za podniesieniem limitu głosowały: PO, PSL (poza Eugeniuszem Kłopotkiem) oraz większość posłów ówczesnego Ruchu Palikota, z Andrzejem Rozenkiem włącznie.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu